

Ksiądz Adam Jakubowski o sytuacji galicyjskiego przemysłu, lata 50. XIX w.

Najdotkliwszą chorobą Galicji jest zupełny brak fabryk. Ziemia nasza najobfitsze lny wydaje, a my z dalekich stron sprowadzamy płótno, którym się okrywamy. Mamy ogromne trzody owiec i wełnę sprzedajemy za granicę, a po sukno o sto mil posyłamy. Wyprowadzamy w kraju ogromne masy skór surowych, a cokolwiek lepsze obuwie musi być ze skóry wiedeńskiej zrobione. Produkuje najlepszą pszenicę, a piękna mąka bardzo często z Wiednia nam przychodzi. Narzędzi, maszyn i wszelkich wyrobów żelaznych dostarczają nam Anglia, Prusy i Styria¹, i Królestwo Polskie, a wielka część prowincji naszej leży na pokładach rudy żelaznej. Są lasy nieprzebyte, a meble, sprzęty domowe i posadzki sprowadzamy z Wiednia i Wrocławia. Mamy wszelkie gatunki gliny garncarskiej, a mianowicie najdoskonalszą glinę ogniotrwałą, a kafle na piece ogromnym cłem i kosztami przewozu obłożone sprowadzamy i płacimy drogo cudzoziemcom przybywającym z Wrocławia stawiać nam piece. Cóż mówić o takich płodach ziemi naszej, których sami nie potrzebujemy i nie pytamy się, czy by ich kto nie potrzebował i nie kupił. Przy takim stanie rzeczy można się dziwić, że Galicja, bogata we wszystkie dary przyrody, jest może najuboższym krajem na świecie.

¹ Styria – region przemysłowy w Austrii

J. Łukasiewicz, *Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich*,
Warszawa: KAW, 1988, s. 35–36.

Praca z tekstem

1. Korzystając z wiedzy pozaźródłowej, zbierz informacje o ks. Adamie Jakubowskim.
2. Wskaż główne problemy przemysłu Galicji w latach 50 XIX w.
3. Wymień rodzaje wytwórczości, jakie dominowały wówczas w Galicji wg ks. Jakubowskiego.
4. Określ, jakie rodzaje przemysłu mogłyby się rozwijać w Galicji przy odpowiedniej organizacji eksploatacji dóbr i surowców.
5. Podaj, z których państw sprowadzano do Galicji maszyny, narzędzia i urządzenia.